Nr. 73. We Lwowie, sobota dnia 13 lutego 1904 Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie poranne.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	5 hal.
popołudniowy	8 hal.	10 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Wojna Japonji z Rosją.

Wczoraj popołudniu *Słowo Polskie* zamieściło depeszę z Berlina, donoszącą, iż Japończycy zdobyli Port Artura. Wiadomość ta nie jest prawdziwą. Znikąd nie nadeszło jej potwierdzenie, a źródło tej wiadomości, *Vossische Ztg.*, jest bardzo niepewne. Ambasador japoński w Wiedniu, zapytywany przez dziennikarzy, oświadczył stanowczo — jak nam telegrafują z Wiednia — iż nie jest prawdą, jakoby Japończycy zajęli już Port Artura, a nawet wyraził powątpiewanie w prawdziwość doniesienia o nowym ataku floty japońskiej na Port Artura.

W ogóle prawie wszystkie wiadomości, które nadeszły wczoraj z placu boju, okazują się nieprawdziwemi. Tak np. nie nadeszło z nikąd potwierdzenie, jakoby krążowniki rosyjskie, które wypłynęły z Władywostoku, bombardowały port japoński Hakodate, położony na południowym brzegu wyspy Jesso. Wiadomość tę otrzymał londyński dziennik *Morning Leader* z Tientsinu, od kapitana pewnego statku handlowego, który pod Hakodate przejeżdżał. *Leader* sam podał tę wiadomość jako tylko pogłoskę. I zdaje się, że będzie ona tylko pogłoską, gdyż dotychczas nie nadeszło z nikąd potwierdzenie tej wiadomości, a przecież przypuszczać należy, że gdyby ona była prawdziwa, to Aleksiejew byłby ją zaraz zatelegrafował carowi, jako pierwszy tryumf oręża rosyjskiego.

Również zaprzeczono wiadomość o klęsce, jaką Japończycy mieli ponieść podczas próby wylądowania w porcie Talienwan.

Najważniejszą wiadomością z dnia wczorajszego było doniesienie, iż Anglja uznała węgiel za artykuł podlegający pod przepisy prawa o kontrabandzie wojennej i wskutek tego wykluczyła statki obu stron, prowadzących z sobą wojnę, od pobierania węgla w angielskich stacjach węglowych. Kwestja węgla jest sporną, gdyż są różne zapatrywania na to, czy węgiel jest kontrabandą wojenną, czy nie. Anglja uważa go za kontrabandę i już podczas wojny amerykańsko-hiszpańskiej uznała go za kontrabandę i nie dostarczała go ani statkom hiszpańskim, ani amerykańskim. Dziś również oświadczyła się w tym samym duchu. Krok ten rządu angielskiego dotyka bardzo Rosję.

Japonja znajduje się w pobliżu terenu spornego i może zaopatrzyć się w węgiel w domu, Rosja zaś, chcąc wysłać statki swe na wody Azji wschodniej, musi się zaopatrywać w węgiel w angielskich stacjach węglowych. Zarządzenie Anglji, jest dla Rosji tak dotkliwe, że równa się wielkiej klęsce wojennej. Dziś nie może ona wysyłać swych statków na plac boju, gdyż nie dopłyną one tam z powoda braku węgla, a wzdłuż całej drogi do Japonji nie ma innych stacyj węglowych jak tylko angielskie. Rosja ma więc dziś związane ręce. Choćby kolej syberyjska i mandżurska nie była przerwaną, to transport jedynie nią jest niewystarczający, transport zaś wodą wskutek oświadczenia rządu angielskiego, staje się niemożliwym. Być może, w tem oświadczeniu Anglji tkwi początek wielkiego europejskiego zawikłania.

Na polu wojny Japończykom dotychczas stale sprzyja szczęście. Jak telegramy donoszą zajęli oni już Soeul, a cesarz koreański, który dotąd kokietował z Rosją, ujrzawszy, że Japończycy są panami stolicy jego państwa, poczuł się nagle wielkim przyjacielem Japonj, wysłał do mikada telegram z zapewnieniami przyjaźni, a nawet robiąc dobrą minę do złej gry, oddał Japończykom pod rozkazy swe wojsko. Jest tego wojska mało i jest ono liche, ale zawsze wzmocni szeregi japońskie.

Nowego sprzymierzeńca zyskała Japonja także w barbarzyńskiem postępowaniu żołnierzy rosyjskich. Oto telegram z Londynu doniósł, że Rosjanie w Liohang rzucili się na Chińczyków i przeszło stu ich zamordowali. Wiadomość o tem wywołała w Chinach wielkie wzburzenie i nienawiść do Rosji, z czego nie omieszkają skorzystać bokserowie i dadzą się z pewnością we znaki Rosji i poprą przez to akcję Japonji.

Bardzo zajmujące doniesienie nadeszło do Paryża od konsula japońskiego z Czifu. Mianowicie wyjaśnia on, w jaki sposób mogli Japończycy flotę rosyjską w Porcie Artura tak łatwo pokonać. Konsul opowiada:

Zadaniem mojem było wyprowadzić z Portu Artura i z Dalnego zamieszkałych tam Japończyków. Na wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, udałem się na okręcie angielskim do admirała Aleksiejewa, który przyjął mnie bardzo grzecznie i piliśmy „na utrzymanie pokoju“. Kiedy opuściłem Dalny, o 18 mil od Portu Artura ujrzałem flotę japońską i za pomocą umówionych znaków porozumieliśmy się z admirałem Togo. Admirał Togo wziął na pokład mego służącego, który w rzeczywistości był przebranym japońskim oficerem sztabowym i zdał mu najdokładniej sprawę z tego, co widział w Porcie Artura. Mianowicie przedstawił ustawienie floty rosyjskiej w czterech linjach i podniósł ważną okoliczność, że z krążowników, ustawionych w jedną linję, tylko krążownik „Angara“ posiada reflektory elektryczne. Ja jechałem z moimi Japończykami dalej, oficer sztabowy zaś pozostał na okręcie admiralskim, gdzie wspólnie z admirałem i wiceadmirałem uplanowali nocny atak na rosyjska flotę.

Atak ten udał się także dlatego, że, jak donosi *Daily Mail*, na statkach rosyjskich nie było wówczas wielu oficerów rosyjskich, gdyż bawili się oni do późnej nocy w cyrku. Nic też dziwnego, że flota rosyjska, pozbawiona oficerów, nie mogła stawić flocie japońskiej odpowiedniego oporu. Rosjanie tłumaczą się dalej, iż flota ich także dlatego dała się podejść, że japońskie łodzie torpedowe używały podczas pierwszego ataku sygnałów rosyjskich. Jeśli to jest prawda, to świadczyłoby to tylko ujemnie o Rosjanach, bo to dowodziłoby, że Japończycy, zapewne za pieniądze, zdobyli tajemnicę sygnałów rosyjskich.

Niesprawdzone dotychczas wiadomości donoszą, że w Porcie Artura zmarł wiceadmirał rosyjski br. Stackelberg, który dowodził flotą rosyjską podczas owego pierwszego ataku Japończyków na Port Artura.

Japończycy zdobyli dalsze cztery statki rosyjskie „Nonni“, Mukden“, „Jekaterynosław“ i „Argun“, a nadto uwięzili cztery statki wielorybie i osadzili je w Saseho.

Frankfurter Ztg. dowiaduje się z Petersburga, że car jest ogromnie przygnębiony. Zarzuca swemu otoczeniu, że go źle informowało i ciągle mu przedstawiało, że się da uniknąć wojny, a tymczasem za jego plecami pchało do wojny.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Flota japońska.

Londyn. (Biuro Reutera). Z Czifu donoszą, że od wtorku nie wiadomo gdzie się obraca flota japońska.

Bombardowanie Portu Artura.

Paryż. (Tel. wł.) Nadana onegdaj w Szangaju depesza donosi, że Japończycy zmienili swą pozycję przed Portem Artura tak, że strzały ich wpadają do środka miasta i wyrządzają olbrzymie szkody. Wspaniały gmach banku rosyjskiego zupełnie zniszczony. Aleksiejew wysłał trzy okręty przeciw Japończykom. Przy wysyłaniu powyższej depeszy, uważano te trzy okręty za stracone. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma.

Paryż. W przeciwieństwie do telegramów londyńskich z Port Artura donoszą tu, że rosyjski bank w Port Arturze nie został zniszczony.

Nieudała próba wylądowania Japończyków.

Paryż. (Agencja Havasa). Wedle wiadomości nadeszłych tu z Czifu, Japończycy usiłowali we wtorek wysadzić na ląd wojsko na najwyższym cyplu półwyspu Liaotung. Manewr ich miał za cel prawdopodobnie opanowanie Kiuczu i Talienwanu (Dalny). Manewr ten nie udał się; rzekomo 2 pułki, które wysiadły już na ląd, mają być „zupełnie“ zniszczone.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejsza ambasada japońska nie wierzy w prawdziwość wiadomości o nieudałem wylądowaniu Japończyków w Talienwan i o zniszczeniu przez Rosjan dwóch pułków japońskich. Ambasada dodaje, że Talienwan leży tylko o 50 kilometrów od Portu Artura, więc Japończycy absolutnie nie próbowaliby tam wylądować z tak małemi siłami.

Zniszczenie dwu handlowych parowców japońskich.

Londyn. Japońskie poselstwo ogłasza: Cztery rosyjskie okręty wojenne, które, jak się zdaje, należały do eskadry z Władywostoku, otoczyły wczoraj koło wybrzeża Heranaseki dwa japońskie parowce handlowe, które były w drodze z Sakata do Otarunai i zbombardowały je. Jeden parowiec poszedł na dno, drugi uratował się i zdołał dopłynąć do Sukuyama.

Szanse wojny z Japonją.

Petersburg. (Tel. wł.). *Nowoje Wremia* obliczając szanse wojny z Japonją, pisze: Wojna kosztować będzie, równo licząc: 50 miljonów rubli miesięcznie, to znaczy tyle, co 2 i pół procent rosyjskiego budżetu rocznego, a 20 procent japońskiego budżetu rocznego. Japonja więc za pięć miesięcy wyczerpałaby swój budżet roczny, Rosja zaś za półczwarta roku dopiero. Armja japońska stanowi $^1/_7$ część armji rosyjskiej, a obszar państwa japońskiego wynosi tyle co jedna trzecia część transka-

spijskiego kraju rosyjskiego. Czyż w takich warunkach — kończy *Nowoje Wremia* — można wierzyć w powodzenie Japonji?

Mobilizacja wojsk syberyjskich.

Petersburg. Cesarski ukaz z dnia 10 lutego nakazuje, aby wojska i instytucje syberyjskiego okręgu wojskowego były w pogotowiu wojskowem, oraz aby te oddziały wojska, które znajdują się na obszarach graniczących z namiestnictwem wschodniej Azji, były powołane do czynnej służby.

Równocześnie nakazuje ukaz powołanie rezerwy armji i marynarki wszystkich prowincyj syberyjskiego okręgu wojskowego i o ile będzie potrzeba z prowincyj: Wiatka i permskiej okręgu, wojskowego kazańskiego, dalej wszystkich rezerwowych oficerów, którzy są przeznaczeni do skompletowania wojsk syberyjskich. U miejscowej ludności ma być zakupiona potrzebna ilość koni.

Kontrabanda wojenna.

Tokio. Japońskie ministerstwo marynarki ogłosiło, że za kontrabandę wojenną uważane będą: broń, amunicja, środki wybuchowe, rudy, z których się otrzymuje ołów, siarkę itp., maszyny, uniformy, wszystkie przedmioty potrzebne artylerji wojskowej i marynarskiej, płyty pancerne, materjały i maszyny służące do budowy i uzbrojenia okrętów i wszystkie wogóle artykuły używane w wojnie, wreszcie środki żywności, napoje, węgiel, pasza dla koni, drzewo, moneta, złoto i srebro, materjały służące do budowy kolei, telegrafu i telefonu. Z zakazu wyłączone jest to, co służy wyłącznie dla załogi i okrętu.

O przepływ przez Dardanele.

Londyn. (Tel. wł.) Tutejszy ambasador rosyjski hr. Benkendorf przedłożył rządowi angielskiemu prośbę o poparcie w Stambule żądania Rosji, o przepuszczenie przez Dardanele czarnomorskiej floty rosyjskiej.

Straty Japończyków.

Petersburg. Szef sztabu marynarki donosi, że w walce pod Port Arturem sześć japońskich okrętów odniosło nieznaczne uszkodzenia, 50 Japończyków poległo a 150 odniosło rany.

Straty Rosjan.

Londyn. (Tel. wł.) *Daily Mail* donosi, że na statku „Warjag" zginęło 200 Rosjan.

Niedobitki rosyjskie z pod Czemulpo.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że poselstwo japońskie otrzymało z Tokio telegram z zawiadomieniem, iż wszyscy pozostali przy życiu rosyjscy marynarze z okrętów „Warjag" i „Korejec", jakoteż ci, którzy byli na pokładzie okrętu przewozowego „Sungar", zabrani zostali na pokłady okrętów francuskich, angielskich i włoskich, które przebywały koło Czemulpo. Słychać, że poseł rosyjski w Soeul zwrócił się do posła amerykańskiego z prośbą, aby ludzi tych przewieziono na dwóch stojących koło Czemulpo okrętach przewozowych amerykańskich do Szangaju lub Czifu i aby przedtem uznano ich za niewalczących. Nadto francuski poseł w Soeul zaproponował japońskiemu posłowi, aby ludzi tych przewieziono na francuskim krążowniku „Paskal" do Czifu, naturalnie jeżeli dadzą słowo, że nie wezmą udziału w dalszej wojnie. Japoński poseł otrzymał od swego rządu polecenie, aby zgodził się na tę propozycję pod warunkiem, że ludzie ci będą przewiezieni do Szangaju i Rosja zobowiąże się nie pozwolić im udać się podczas wojny w kierunku północnym od Szangaju.

Przerwanie linij telegraficznych.

Petersburg. Rosyjska Agencja telegraficzna donosi: Według informacyj sztabu generalnego nadeszła od rosyjskiego agenta wojskowego telegraficzna wiadomość, że kabel między Władywostokiem a Nagassaki przerwany, tak samo linje telegraficzne z Seul do Mazampo i z Seul do Gonsan.

Londyn. *Daily Telegraph* donosi z Nagassaki, że chińskie bandy, które pojawiły się w Niuczwangu, przerwały telegraficzne i telefoniczne połączenie z portem Dalnym.

Wstrzymanie przyjmowania depesz.

Petersburg. Zarząd telegraficzny wstrzymał przyjmowanie prywatnych depesz do Azji wschodniej *via* Syberja, gdyż linja ta musi być wolną dla depesz wyłącznie urzędowych. Prywatne depesze mogą iść tylko *via* Kaukaz lub przez Persję.

Zaprzeczenie.

Petersburg. Wobec wątpliwych wiadomości, rozpowszechnionych przez zagraniczne agencje telegraficzne i gazety o walce, która miała być stoczona pod Czemulpo, o rzekomem wylądowaniu Japończyków na Korei i o rzekomych wypadkach na Korei i w Mandżurji, zauważa sztab generalny w Petersburgu, że nie otrzymał dotychczas potwierdzenia tych wiadomości.

Usiłowania wzmocnienia floty rosyjskiej.

Paryż. Dzienniki otrzymały wiadomość z Petersburga, że rosyjska admiralicja przygotowuje wysłanie nowej dywizji floty do Azji wschodniej, pod komendą admirała Weselago. Dywizja ta ma się składać z pancerników „Borodino", „Aleksander III" i „Suwarow", oraz torpedowca i parowca przewozowego „Kamczatka".

Amunicja dla Japonji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Genuy donoszą, że do portu tamtejszego zawinął parowiec japoński, który wiezie dla Japonji amunicję za 5 miljonów franków. Parowiec stara się zmienić w Genui flagę, aby módz bezpiecznie dopłynąć do Japonji.

Japończycy w Soeul.

Berlin. (Tel. wł.) Do *Local Anzeigera* donoszą z Tokio, że stolica Korei Soeul znajduje się już w rękach japońskich. Cesarz koreański odczuł nagle sympatję dla Japonji i wysłał do mikada telegram z zapewnieniami o swej szczerej przyjaźni.

Sprawa oddania portu Wejhajwej Japończykom.

Paryż. Jak się zdaje, z oficjalnej strony inspirowaną wiadomość podaje *Temps*, donoszący, że w dyplomatycznych kołach panuje ogólne zapatrywanie, że okoliczność dania Japończykom portu Wejhajwej za podstawę operacyj wojennych jest ze strony rządu Anglji przekroczeniem, a nawet wprost pominięciem obowiązku neutralności.

Londyn. W izbie lordów oświadczył minister spraw zagranicznych Landsdowne: Pogłoska, jakoby Japonji pozwolono użyć angielskiego portu Wejhajwej za podstawę operacyj japońskiej floty, j e s t z u p e ł n i e n i e p r a w d z i w a i zmyślona. Pomimo to telegrafowaliśmy do tamtejszych naszych zastępców, czy była jakakolwiek podstawa powstania tej pogłoski.

Wyjazd br. Rosena.

Londyn. (Tel. wł.) *Daily Mail* donosi, że posłowi rosyjskiemu w Tokio br. Rosenowi zgotowano przy odjeździe sympatyczną owację. Mikado przesłał mu cenny prezent. Wszystkie dzienniki żegnają go bardzo sympatycznie. Publiczność urządziła mu owację.

Nabożeństwo w Białogrodzie.

Białogród. (Tel. wł.) W katedrze białogrodzkiej odbędzie się dziś staraniem poselstwa rosyjskiego uroczyste nabożeństwo na intencję powodzenia oręża rosyjskiego. Rząd serbski oficjalnie w nabożeństwie tem nie weźmie udziału. Król nie będzie reprezentowany.

Do cara odeszła stąd depesza wyrażająca sympatje Serbów, a mająca kilka tysięcy podpisów.

Usposobienie ludności w Japonji.

Londyn. (Tel. wł.) W Tokio i Jokohamie panuje wielka radość. 1000 studentów urządziło przed pałacem mikada korowód z pochodniami. Z gmachów publicznych obok flag japońskich powiewają flagi angielskie.

Usposobienie ludności w Chinach.

Londyn. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że wśród ludności chińskiej z każdą chwilą rośnie rozdrażnienie. Japończycy rozrzucają po ulicach dodatki z wiadomościami o swych zwycięstwach.

Neutralność Chin.

Rzym. W nieobecności tutejszego ambasadora amerykańskiego radca Idding odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych w sprawie neutralności Chin. Spodziewają się, że Włochy przyjmą przychylnie propozycję Stanów Zjednoczonych.

Neutralność Belgji.

Bruksela. *Moniteur Belge* zapewnia, że Belgja zachowa neutralność w wojnie japońsko-rosyjskiej.

Stanowisko Norwegji.

Berlin. (Tel. wł.) Do *National Ztg.* donoszą z Chrystjanji, że norweski minister wojny przyznał, iż jeśliby tylko jedno z mocarstw europejskich, wmieszało się w zatarg w Azji Wschodniej, koniecznem byłoby także zmobilizowanie floty norweskiej. Wskutek tego ministerstwo powołało już pod broń pewną część rezerwy.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. (Tel. wł.) *Vossische Ztg.* po obliczeniu strat poniesionych przez Rosję, dochodzi do przekonania, że Japonja ma zupełnie stanowczą i trwałą przewagę na morzu i może zniszczyć stanowczo Port Artura. N i e s p o d z i a n e k ze s t r o n y o k r ę t ó w w o j e n n y c h, p r z y b y w a j ą c y c h z E u r o p y, o b a w i a ć s i ę n i e p o t r z e b u j e, g d y ż A n g l j a, k t ó r a m a s w e s t a t k i n a c a ł y m ś w i e c i e, z a w i a d a m i a J a p o n j ę o k a ż d y m r u c h u s t a t k ó w r o s y j s k i c h.

Voss. Ztg. sądzi, że Japończycy rozpoczną wkrótce blokadę Portu Artura i Władywostoku.

Dalej *Voss. Ztg.* donosi, że admiralicja duńska przygotowuje mobilizację floty duńskiej. Prezydent gabinetu w rozmowie z pewnym dziennikarzem zapewnił, że Danja zachowa neutralność.

Moskalofile czescy.

Praga. (Tel. wł.) Komitet wykonawczy radykałów czeskich, wystosował do hr. Lambsdorffa następujący telegram z życzeniami dla Rosji: W chwili, kiedy wielki naród rosyjski toczy ciężką walkę przeciw jawnemu i skrytemu wrogowi dla szlachetnych i humanitarnych celów, my synowie czeskiego narodu, wyrażamy wielkiemu narodowi rosyjskiemu najszczersze sympatje i życzenia, aby zwyciężył w interesie ludzkości i Słowiaństwa.

Kilonja. W tutejszych kołach urzędowych nic nie wiadomo, jakoby rosyjska eskadra miała przejechać przez kanał cesarza Wilhelma.

Berlin. Niemiecki krążownik „Hansa", który onegdaj przybył do Czifu, odpłynął wczoraj do Port Artura, aby zabrać kobiety i dzieci niemieckich poddanych.

Petersburg. *Russkij Inwalid* donosi, że referent sztabu namiestnika Aleksiejewa, generał Pluk, został mianowany generałym kwatermistrzem sztabu polnego namiestnika.

Londyn. (Tel. wł.) Naczelnym komendantem lądowej armji japońskiej mianowany został szef sztabu generalnego gen. Kodara.

Londyn. (Tel. wł.) Okręty japońskie, zakupione w Genui, przybyły do Peczili, gdzie biorą węgle, poczem odpłynąć mają pod Port Artura.

Hamburg. (Tel. wł.) Rosja wynajęła u firmy prywatnej dwa duże statki transportowe celem przewiezienia amunicji do Władywostoku.

Kopenhaga. Pomimo, że niebezpieczeństwo wmieszania się Danji w zatarg rosyjsko-japoński jest prawie nieprawdopodobnem, postanowił rząd — jak donosi Biuro Ritzaua — zbadanie duńskiej floty i poczynienie zarządzeń w celu uzupełnienia istniejących braków.

Rzym. *Tribuna* oświadcza, że bezpodstawną jest pogłoska, jakoby urlopowani marynarze otrzymali polecenie nie opuszczania miejsca zamieszkania, a to na wypadek ewentualnego zmobilizowania włoskiej floty wskutek wojny.

Rzym. Wiadomości, jakoby dywizja włoska na Wschodzie miała być wzmocnioną, są nieprawdziwe. Krążownik „Urania" odchodzi do Massawy, a nie na daleki Wschód. Inne okręty, które tam odchodzą, mają zastąpić jedynie statki, powracające z Europy.

Paryż. Wczoraj na Radzie gabinetowej min. Delcassé, przedstawił ostatnie wiadomości z placu boju.

Wiedeń. Oficjalnie ogłaszają, że z po-

wodu wypadków na Wschodzie poczta okrętu „Aspern" nie będzie mogła dostać się na Wschód przez Syberję, ale zostanie przesłana przez Tryjest i Kanał Suezki.

Delegacje wspólne.

(Telegr. „Dziennika Polskiego").

Delegacja węgierska.

Wiedeń. Komisja wojskowa delegacji węgierskiej obradowała wczoraj w dalszym ciągu w dyskusji szczegółowej nad budżetem wojskowym. Przyjęto wniosek referenta, żeby w razie, gdyby zarząd wojskowy przystąpił do założenia drugiej szkoły kadeckiej dla artylerji, szkoła ta założoną była na Węgrzech. Na zapytanie del. Bolgara w sprawie odezwy do oficerów, aby wstępowali do macedońskiej żandarmerji, dał reprezentant rządu poufne wyjaśnienie.

W dalszym ciągu obrad minister wojny gen. Pittreich i gen. Kropatschek dawali poufne wyjaśnienia co do nowych dział. Minister wojny zapewniał, że przy wszelkich dostawach o ile możności uwzględniać będzie fabrykantów austro-węgierskich.

Sytuacja na Bałkanie.

(Telegram „Dziennika Polskiego").

Wiedeń. *Fremdenblatt* w artykule wstępnym występuje przeciw niektórym dziennikom rosyjskim i włoskim, które wyraziły przypuszczenie, że Austrja skorzysta z zawikłania Rosji w wojnie z Japonją i poczyni zdobycze na Bałkanie. *Fremdenblatt* powołuje się na znane oświadczenie hr. Gołuchowskiego w delegacjach, że Austrja nie dąży do zdobyczy na Bałkanie i stoi przy zasadach traktatu berlińskiego. Dziennik ten wskazuje dalej, że Rosja jest dosyć silną, aby mimo wojny mogła współdziałać na Bałkanie.

Sofja. Dyplomatyczny agent bułgarski w Stambule, Naczewicz, którego rząd tutejszy powołał celem otrzymania od niego pewnych wyjaśnień i dania mu nowych instrukcyj, przybył tu wczoraj wieczór.

Stambuł. Ambasador rosyjski Zinowjew po ostatnim selamliku był u sułtana na dłuższej audjencji.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Audjencja rektorów politechnik u cesarza.

Wiedeń. Cesarz ma się zupełnie dobrze. Bole ustały prawie w zupełności. Monarcha przyjmował przed południem na posłuchaniu prezydenta ministrów a następnie rektorów politechniki z Wiednia, Gracu, Lwowa, (dra Kępińkiego), Pragi i Berna, którzy przybyli, aby podziękować za nadanie tytułu magnificencyi.

Wiedeń. O posłuchaniu rektorów politechnik austrjackich u cesarza celem podziękowania za nadanie im tytułu „Magnificencji" i prawa noszenia łańcucha rektorskiego, donoszą jeszcze, że na żądanie cesarza, który wyglądał bardzo świeżo i rzeźko, rektor politechniki wiedeńskiej Neuwirth przedstawił cesarzowi członków deputacji, z którymi cesarz długo rozmawiał. Deputacja udała się następnie do ministra oświaty Hartla.

Choroba cesarzowej niemieckiej.

Berlin. (Tel. wł.). Cesarzowa zachorowała na zapalenie żył.

Choroba ks. kard. Vaszary'ego.

Budapeszt. Kardynał Vaszary zaniemógł niebezpiecznie. Na własne jego żądanie udzielono mu ostatnich sakramentów. Wczoraj stan chorego się polepszył.

Choroba króla Piotra.

Białogród. Król Piotr zachorował na lekki reumatyzm.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym. W izbie deputowanych dep. Santini wniósł interpelację: „Czy ministrowie spraw zagranicznych i wojny są w stanie dać odpowiedź, czy wojskowe wzmocnienia, które poczyniono na wschodniej granicy Włoch, oznaczają nieuzasadnioną nieufność wobec nas, czy też przygotowania te wojenne poczynione są celem ewentualnego wkroczenia w sprawy bałkańskie z powodu Macedonji?"

Podsekretarz stanu Fucinasso odpowiedział, że nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do podobnych obaw. Do tej odpowiedzi przyłączył się też minister wojny.

Walka kulturna we Francji.

Vannes. Sześciu oficerów tutejszej załogi odmówiło interwencji przy wydaleniu zakonników z Ploermell.

Zatarg Rosji o flagę angielską.

Sztokholm. Donoszą z Helsingforsu, że w dniu jubileuszu poety Runeberga dnia 5 lutego, konsulat angielski wywiesił chorągiew angielską, na co policja odpowiedziała nakazem zdjęcia tej chorągwi, mimo, iż konsulat francuski bez przeszkody wywiesił flagę francuską. Konsul angielski natychmiast zaprotestował przeciw temu postępowaniu, poczem generał-gubernator Bobrików pozwolił na wywieszenie chorągwi angielskiej. Policmajster z polecenia generał-gubernatora udał się do konsulatu z przeproszeniem za ten nietaktowny krok urzędnika, który, wedle zapewnień policmajstra, zostanie usunięty z urzędu.

Rozruchy w Hiszpanji.

Madryt. Tutaj i w Barcelonie odbyły się meetingi republikańskie. W Madrycie aresztowano czterech deputowanych za wygłoszenie podburzających mów. Tłum usiłował uwięzionych odbić, wskutek czego musiała interweniować żandarmerja.

Z Bułgarji.

Sofia. Prezydent sobrania Staikow, został mianowany ministrem sprawiedliwości, a Genadjew ministrem handlu i rolnictwa.

Powstanie w Kamerunie.

Berlin. *Nordd. Allg. Zttg.* donosi na podstawie otrzymanego telegramu, że gubernator Kamerunu hr. Pücker, został w walce zabity.

Syam przeciw Francji.

Paryż. W kuloarach izby posłów krążyła wczoraj pogłoska, że rząd syamski, nabrawszy otuchy wskutek wypadków wojennych, przy zawarciu nowego traktatu z Francją czyni ponowe trudności. Słychać, że rząd syamski jako rekompensaty za pewne koncesje żąda szybkiego opuszczenia miejscowości Czantakin przez Francuzów.

„Powrót do wiary ojców."

Wiedeń. (Tel. wł.) Nadeszła tu wczoraj z Petersburga wiadomość, zapewne przesadzona, a jednak bardzo doniosła. Mianowicie donoszą, że Rusini zamieszkali w komitacie Marmarosz, w liczbie około 300.000, zwrócili się do serbskiego biskupa gr. orjentalnego w Budzie z oświadczeniem, że chcą być przyjęci do serbskiej cerkwi prawosławnej.

Biskup, uwzględniając życzenie Rusinów, wysłał do nich arcydjakona Petrowicza. Na zapytanie o powody, odpowiadają Rusini, iż „chcą powrócić do wiary swych ojców".

Marsylja. Zaprzestało pracy 2000 robotników, ładujących towary.

Monachjum. Zmarł tu wczoraj popołudniu rzeźbiarz prof. Rudolf Maison.

Rzym. Senat uwolnił profesora Dantona od oskarżenia z powodu nieudałej operacji.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Sobota, 13 lutego.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W szkole realnej (ul. Kamienna l. 2), o godzinie 6 wieczorem, prof. B. Kąsinowski: „Komedja polska w drugiej połowie XVIII wieku".

Teatr miejski: „Luiza", opera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Teatr ludowy: „Zemsta", komedja. Początek o godzinie 3 popołudniu.

„Szukajcie dziecka", wodewil. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W sali Filharmonji: Wielka reduta. Początek o godzinie 10 wieczorem.

W sali III uniwersytetu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie Bratniej pomocy słuch. wszechn. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W Kasynie miejskiem: Bal techników. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Na Strzelnicy miejskiej: Bal mieszczański. Początek o godzinie 8 wieczorem.

W „Sokole": Wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sali „Ochotn. straży ogn.": Wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem.

W stow. „Skała": Wieczorek karnawałowy. Początek o godzinie 8 wieczorem.

W stow. „Gwiazda": Wieczorek maskowy. Początek o godzinie 9 wieczorem.

W sali pasażu Mikolasza: Wieczorek z tańcami tow. im. Kilińskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Kalendarz. Sobota (13): Katarzyny Ricci. — Jordana św. — (31): Kyra i Joana. Wschód słońca o godzinie 7 minut 18, zachód o godzinie 5 minut 12.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: — 2° R. Pogoda. — Wiatr.

— **Mianowania.** Na wczorajszem tajnem posiedzeniu rady miejskiej prezentę na posadę katechety religji rz.-kat. w szkole męskiej im. Kordeckiego otrzymał ks. Andrzej Kosztyła.

Dla zakładu wodociągowego zostali zamianowani rurmistrzami: Józef Zawadzki i Józef Sterca, kontrolorem wodomierzy Franciszek Mulak, kontrolorem instalacji Tadeusz Sau zej, oficjałem Roman Stworzyński — wszyscy w randze XI.

Dla zakładu gazowego zamianowani: kasjerem w IX randze Włodzimierz Kossak, likwidatorem w IX r. Władysław Topolnicki, adjunktem rachunkowym w IX r. Wład. Musielewicz, magazynierem w. X r. Jan Gigel, inkasentem w X r. Antoni Langner, asystentem rachunkowym w XI r. Antoni Jackowski, oficjałem manipulacyjnym w XI r. Tadeusz Machniewicz.

— **Miejskie drzewo.** Z dniem dzisiejszym magistrat lwowski zarządził wysyłkę kilku wozów z taniem drzewem. Cena za worek 25 kilowy wynosi 45 halerzy, za worek zaś 50 kilowy 89 halerzy. Waga będzie jaknajdokładniejsza, co zaś do jakości, wystarczy nadmienić, że drzewo, sprzedawane przez magistrat, pochodzi ze składu dyrekcji domen i lasów, to znaczy, że jest suche i zdrowe.

Bal techników. Zapowiedziany na dzisiaj bal techników zgromadzi niezawodnie wszystkich, którzy zechcą jeden z ostatnich karnawałowych wieczorów spędzić na miłej i wesołej zabawie. Komitet przygotował 250 ręcznie malowanych karnetów, które będą stanowić dla pań trwałe i cenne pamiątki.

List techników. Otrzymaliśmy dziś następujący list wydziału Tow. „Bratniej pomocy" słuchaczów politechniki, z prośbą o umieszczenie:

W nr. 67 *Słowa Polskiego* pojawił się list zatytułowany „Bratnia pomoc słuchaczów politechniki", a podpisany przez słuchaczy Oskara Pohlmana i Jana Halucha, którzy podali się jako przewodniczący i sekretarz Tow. „Bratniej pomocy" słuchaczów politechniki.

Wobec tego podpisany wydział podaje do publicznej wiadomości, że nietylko nie został żaden nowy wydział wybrany, ale, że od dnia 12 grudnia r. r. kiedy podpisany wydział wybrano, nie było zwoływane żadne walne zgromadzenie, na którego porządku dziennym miałoby być traktowane ustąpienie dotychczasowego i wybór nowego wydziału, że słuchacze politechniki Oskar Pohlman i Jan Haluch wystąpili samozwańczo i bezprawnie, że za postępek swój wykluczeni zostali uchwałą wydziału z dnia 10 lutego br. z Towarzystwa, sprawa ich oddaną została rektorowi politechniki, a gdyby i nadal bezprawnie w imieniu Towarzystwa występować zechcieli, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej. Za wydział Towarzystwa „Bratniej pomocy" słuchaczów politechniki we Lwowie: *St. Dowgiarowicz* przewodniczący, *Kazimierz Bartel* sekretarz.

Nowa ulica. Magistrat lwowski uchwalił udzielić komitetowi budowy ruskiego teatru,

koncesji na rozparcelowanie realności, dawniej Miączyńskich. Budynek teatralny — według przedłożonych planów — będzie zupełnie odosobniony z frontem głównym ku nawie kościoła św. Marji Magdaleny. Po za teatrem wycięta będzie ulica pod kątem rozwartym, łącząca ulice Leona Sapiehy z Sykstuską. Ulicę tę komitet ruski wybuduje własnym kosztem.

W sprawie „Encyklopedji Macierzy“, otrzymujemy z grona czytelników parę uwag. Piszą nam tedy, „że byłoby pożądanem, by równocześnie dla dotychczasowego wydania, ułożono z materjału przygotowanego, tom dodatkowy, choćby nawet ilustrowany, któryby wydanie dawniejsze w tym samym zakresie uzupełnił. Wydawnictwa „Macierzy polskiej“ mają na celu szerzenie oświaty wśród klasy mniej zamożnej, nie mającej możności nabywania dzieł, nieraz bardzo pożądanych i potrzebnych, właśnie z powodu cen tak wysokich, jakie niestety, u nas ciągle jeszcze panują. Kto więc raz już nabył wydanie dotychczasowe, nie łatwo zdobędzie się na kupienie nowego, będzie się obchodził tą szczupłą garstką wiadomości, jaką zdobył może z wielkim trudem, na nowe wydawnictwo zaś tylko łakomie i z daleka spozierać będzie, gdyż nawet ani zamiana, ani zbyt tego, wówczas już bezwartościowego dzieła, byłyby niemożliwe. Piękny cel wydawnictwa byłby na razie, gdzieś w jakiejś setnej części osiągnięty, podczas gdy tom uzupełniający, rzecz naturalna, byłby natychmiast rozkupiony przez wszystkich, wydanie dotychczasowe już posiadających.“

Wskutek nieuwagi woźnicy tramwaju konnego, A. Kodzemskiego, który nie dawał sygnałów ostrzegających, dostał się pod końskie kopyta Jakób Drozdowski. Szczęściem, wypadek ograniczył się tylko do lekkich obrażeń nogi i łokcia.

Kradzież. Przedwczoraj okradli niewyśledzeni amatorowie cudzej własności, J. Zazulę. Otworzywszy mieszkanie wytrychem, zabrali pościel i skrypta, wartości 290 koron.

Samobójstwo na grobie żony. Wczoraj około godziny 11 przedpołudniem odebrał sobie życie, celnym strzałem w prawą skroń, na cmentarzu Łyczakowskim, Kazimierz Stroka, pom. urzędnik dyrekcji skarbu. Przy denacie znaleziono dwie fotografie i list, którego treść wskazuje, że powodem targnięcia się na swoje życie, był żal po stracie żony. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Odznaczenia i mianowania. Wiedeń. (Tel.) *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz nadał tytuł i charakter radców dworu zwyczajnym profesorom uniwersytetu drowi: Oswaldowi Balzerowi we Lwowie i drowi Kazimierzowi Morawskiemu w Krakowie. Cesarz zamianował docenta prywatnego dra Aleksandra Dolińskiego nadzwyczajnym profesorem prawa handlowego i wekslowego na uniwersytecie we Lwowie.

Sankcja cesarska. Wiedeń. (Tel.) *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz sankcjonował uchwaloną przez sejm galicyjski ustawę w sprawie zaciągnięcia pożyczki 7 miljonów koron, celem pokrycia udziału kraju w kosztach uchwalonej regulacji rzek, oraz ustawę o poborze podatków krajowych na r. 1904 z uwzględnieniem modyfikacyj, uczynionych najwyższem postanowieniem z 1 lipca 1898.

Katastrofa kolejowa. Wiedeń. (Tel.) Na stacji Pöltschach (w Styrji) nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Cztery wagony zdruzgotane. Jeden maszynista lekko ranny. Wskutek wypadku opóźnił się pospieszny pociąg z Tryjestu o 4 godziny.

Echo sprawy hr. Kwileckich. Berlin. (Tel. pryw.) *Dz. berliński* zaprzecza wiadomości, jakoby Cecylja Mayerowa podjęła akcję cywilną celem uznania małego Kwileckiego za jej syna. Pismo owo ostro piętnuje osobniki, agitujące za takiem wznowieniem niepożądanej sprawy.

Obchód setnej rocznicy śmierci Kanta. Królewiec. (Tel.) Wczoraj odbyła się na uniwersytecie, w obecności ministra oświaty Studta, uroczystość ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Kanta.

Echo zamachu na Nordau'a. Paryż. (Tel.). Śledztwo, zarządzone w sprawie Lubana, który swego czasu strzelał do Nordau'a, wykazało, że Luban nie może być odpowiedzialnym za swój czyn, ponieważ jest umysłowo niepoczytalnym. Oddano go do domu obłąkanych.

Jeszcze Humbertowie. Paryż. (Tel.). Przed sądem apelacyjnym rozpoczął się wczoraj odroczony proces bankiera Cattauiego, przeciw Humbertom. Teresy Humbertowej nie było na rozprawie.

Aresztowanie anarchisty. Liverpool. (Tel.) Urzędnicy celni, przy przeszukiwaniu pakunków pewnego pasażera, przybyłego z Nowego Jorku na okręcie „Majesty“ znaleźli w podwójnem dnie jego kufrów 18 funtów dynamitu. Podróżny ten podał, że nazywa się Iwan Lubanowicz i pochodzi z Austrji. Przytrzymano go i przy ścisłej rewizji znaleziono u niego 3360 kapsli do zapalania nabojów dynamitowych.

Katastrofa na morzu. Madryt. (Tel.) Angielski okręt przewozowy, z ładunkiem soli będący w drodze do Kalkutty, odniósł uszkodzenia, przyczem 10 osób utonęło, a 72 osób brakuje. Reszta ocalała.

Dział ekonomiczny.

— **Petersburg.** Bank rządowy podwyższył dyskont o 1%.

— **Brody** 11 lutego. W bieżącym tygodniu dowozy zboża rosyjskiego na tutejszym targu zbożowym wynosiły przeciętnie 5—6 wagonów dziennie.

Usposobienie panowało słabe.

Sprzedawano: proso z dalszych okolic średniej jakości po 3·80 rs., towar prima po 4·20 rs., groch z bliższych okolic karmowy po 4·10 rs., prima zaś do gotowania po 5 rs., otręby pszenne z bliższych okolic po 2·60 do 3·— rs., otręby żytnie z bliższych okolic po 3·— do 3·45 rs.

Wszystko za 100 klg. transito à la rinfusa stacja kolejowa Brody.

— **Wiedeń** 12 lutego. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 645·—, Akcje węg. Zakł. kred. 751·50, Akcje Anglobanku 280·50, Akcje Unionbanku 525·50, Akcje Laenderbanku 426·50 Akcje Bankvereinu 508·—, Akcje Bodencredit 914·—, Akcje galic. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 643·50, Akcje kolei połudn. 80·50 Kolei Elbethal 406·—, Acje kolei Północnej 5440, Akcje kolei Czerniowieckiej 575·—, Akcje Alpiny 401·50, Akcje Rima Muranji 460·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 18[illegible]0·—, Akcje fabryki broni 452·—, Akcje tureckie tytoniowe 318·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1155 —, Oblig. węg. indemn. 97·90, Renta majowa 99·90, Austr. renta koron. 99·80, Węgierska renta kor. 97·60 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·—, 4 proc. listy Banku hipot. 99·30, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 110·50, 5 proc. listy Banku hipot. 111·75, 4 proc. listy Banku kraj. 99·90, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·80, 5% obligacje kom. Banku krajow. 103·40, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·—, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·25, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 98·40, Losy tureckie 118·75, Marki 117·20, Ruble 252·25.

— **Wiedeń** 12 lutego. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. 298·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 284·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 266·—, Pożyczka serbska prem. po 100 r. 3 proc. 84·—, *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·—, Zakł. kred dla h. i p. po 100 zł. 463·—, Clary 40 zł. m. k. 163·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80·—, Pożyczka m. Lublany 41. zł. 69·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 164·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. kon. 230·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 77·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 118·65, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 508·—.

— **Wiedeń** 12 lutego. *(Giełda wieczorna).* Cukier surowy od k. 18·50 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 38·60 do —·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 46·— do —·—. Tendencja: bez zmiany.

— **Berlin** 12 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 203·60, Staatsbahny 138·—, Disconto Comandit 185·75, Berlińskie Towarz. handl. 152·40, Laura 226·25, Bochumy 185·50, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·—, Kolej warszaw. wied. 157·75, Kolej morza Śródziemnego 91·40 Kolej Meridionalna 142·75, Losy tureckie 122·75, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnie węgla 194·60, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidation 399·—, Lombardy 15·10, Kolej Henry 101·10, Niemiecki bank narodowy 118·90, Kanada Profered 116·25, Akcje żeglugi hamburskiej 108·80; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—, Huta „Donnersmark“ 220·50.

— **Berlin** 12 lutego. Austrjackie banknoty 85·40, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 12 lutego. Austrjackie kredyty 204·10, Kolej państw. —·—, Disconto 186·—, Laura —·—.

— **Paryż** 12 lutego. 3 procentowa renta 96·17. mąka 29·95.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego.